

Doniesienia o dziesiątkach ofiar wśród Hamarów

8 lipca 2015

Organizacja Survival International (SIL) zajmująca się ochroną ludności tubylczej na całym świecie otrzymała raporty mówiące o gwałtownym konflikcie jaki wybuchł między etiopskimi żołnierzami a pasterzami z plemienia Hamar w rezultacie którego zginęły dziesiątki autochtonów. Hamarowie, podobnie jak inne plemiona z dolnej części Doliny Omo są ofiarami polityki przymusowego wywłaszczania i osiedlania plemion w Etiopii, celem wydzierżawienia dużych obszarów ziemi pod wielkie przedsięwzięcia agrarne. By sprostać temu zamówieniu etiopska administracja prowadzi nierzadko brutalne eksmisje całych wiosek, a ziemie i pastwiska przodków miejscowych plemion sprzedaje inwestorom pod plantacje przemysłowe.

Ta nowoczesna formuła kolonizacji doprowadziła już do śmierci głodowej w niektórych częściach Doliny Omo. Napięcie w rezultacie prowadzonych eksmisji rośnie, a pod koniec maja 2015 roku, Hamarowie zostali według wiadomości zdobytych przez Survival International, zaatakowani przez etiopskich żołnierzy z wykorzystaniem moździerzy i broni półautomatycznej. Etiopska administracja ma świadomość ciekawości jaką budzi kultura ludów z Doliny Omo na całym świecie, od kilku lat zмага się również z demaskacją swojej polityki ze strony organizacji ochrony praw człowieka i praw ludności tubylczej. Jest to zdaniem SIL przyczyną z powodu której trudno jest zbadać dokładny przebieg ostatniego konfliktu. Rząd w Addis Abebie celowo uniemożliwia zbadanie dokładnej liczby ofiar, ale rozmiary ataku doprowadziły do śmierci kilkudziesięciu osób (pojawiły się sugestie o 48 ofiarach).

Nie ma jasności w kwestii tego, co stało się iskrą rozpalającą te akty przemocy. Niektórzy obserwatorzy twierdzą, że może to mieć związek z domniemanymi gwałtami dziewcząt z plemienia

Hamar, a także ze ściganiem członków tego ludu za polowania na terenie ziemi ich przodków. Warto mieć jednak na uwadze, że od kilku lat eksmisjom towarzyszyły inne poważne naruszenia praw człowieka w Dolinie Omo, w tym pobicia, gwałty oraz arbitralne aresztowania. Jeden z uchodźców z plemienia Hamar powiedział w rozmowie z przedstawicielem Survival International, że urzędnicy działający w imieniu etiopskiego rządu zagrozili im, że „jeżeli nie damy im tego czego chcą, to zostaniemy ubici w miejscu publicznym jak kozy”.

W odpowiedzi na kampanię prowadzoną przez Survival International międzynarodowi darczyńcy wspomagający tamtejsze projekty rozwojowe odwiedzili Etiopię w sierpniu 2014 roku. Do teraz nie wydali jeszcze sprawozdania z prowadzonego dochodzenia, pomimo formalnych wniosków jakie złożył SIL do Unii Europejskiej oraz na ręce rządów Wielkiej Brytanii i USA, aby to zrobić. Raporty wskazują, że etiopscy żołnierze nadal przebywają w dolnej części Doliny Omo i teraz zagrażają przemocą sąsiadom Hamarów, ludom Mursi i Bodi.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Zdjęcie: Magda Rakita (Survival International)

Na podstawie: SurvivalInternational.org

Źródło: WolneMedia.net